Nr. 173. Niedziela 2 sierpnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Towarzysze! Towarzyszki! Robotnicy Polacy!

Zbliża się chwila epokowa dla naszego kraju i narodu, chwila zaczęcia walki z odwiecznym wrogiem Polski, wolności i cywilizacyi europejskiej — **walki z caratem!** Groza wojny, którą mordujący narody carat narzucić każdej chwili może Austryi, zawisła nad naszą ziemią, nad milionami naszych braci.

Wojny tej nie prowokowaliśmy i wiemy dobrze, że najcięższem brzemieniem spadnie ona na barki ludu pracującego. Nie przedstawiamy też sobie wojny z caratem, jako coś łatwego, coś co bez najkrwawszych ofiar możnaby przeprowadzić. Nie chcemy lekkomyślnie utracić ani jednego zdobytego prawa, ani jednej placówki robotniczej.

Ale wojna z caratem rosyjskim to walka z najokrutniejszym gnębicielem ludów, walka z tyranem Polski, wrogiem wolności i rozwoju naszego. **Walka ta jest naszym świętym obowiązkiem**, jeżeli chcemy jasnej przyszłości klasy pracującej polskiej, jeżeli chcemy być narodem wolnym, godnym członem wielkiej rodziny narodów.

Gotując się do wojny z caratem spełniamy obowiązek nietylko wobec siebie, lecz **wobec całej klasy pracującej Europy**, a w pierwszym rzędzie wobec tych **millonów ludu roboczego w Rosyi**, które w ostatnich dniach wstrząsały tak wymownie swojemi kajdanami na ulicach miast rosyjskich!...

Nikt w świecie nie może i nie zechce potępić tej naszej gotowości do walki z caratem, kto tylko chce ludzkiego prawa, godnych ludzi stosunków na Wschodzie Europy.

Raczej hańba i przekleństwo tym Polakom, którzy w chwili ważenia się losów naszego narodu, stanęli po stronie jego gnębicieli, po stronie wojsk carskich!

Wojna z Rosyą to w historyi Wschodu Europy zwrotny punkt dziejowy, a Polska w tej wojnie musi złożyć świadectwo, że **Polska żyje, że chce się rozwijać, że Polska nie chce być dłużej podnóżkiem cara!**

Agenci carscy po polsku niestety mówiący, chcą stłumić ten poryw życiowy Polski, chcą zdławić podłem oszczerstwem ruch wolnościowy Polaków; obiecują „słowiańską“ wzajemność Polaków z Rosyanami i maskują knut carski jakimiś mętnemi przyrzeczeniami, że carat zwolni obrożę na naszej szyi.

Z pogardą patrząc na te zabiegi zdrajców i lokajów dobrowolnych cara, gotujmy się do czynów, które trzeba zrobić, aby zadać jak najwięcej klęsk caratowi.

Zachowajmy jedność i solidarność w szeregach Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej; słuchajmy wskazówek jej ciał wybranych i jej mężów zaufania.

Puste alarmy i pogłoski niechaj nas zastaną ludźmi zimnej rozwagi; skarbem naszym niechaj pozostanie **zaufanie jasne i niezmącone, którem otaczamy organizacyę partyjną.**

Solidarnością silni, zagrzani do boju wielkością i świętością naszej Sprawy czekamy przyszłości!

Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej Galicyi i Śląska.

Rosya mobilizuje.

(Telegramy nadeszłe do Krakowa w piątek po południu.)

Oświadczenie rządu angielskiego.

Londyn, 31 lipca.

Wczoraj w Izbie gmin sekretarz stanu Grey odpowiedział na zapytanie Bonara Lawa: Mogę tylko bardzo mało powiedzieć i ubolewam, że **nie** mogę powiedzieć, iż sytuacya jest mniej poważna, jak wczoraj. Najważniejsze wypadki są dość niezmienione. Austro-Węgry rozpoczęły wojnę z Serbią, **Rosya zarządziła częściową mobilizacyę.** To nie doprowadziło dotychczas, o ile mnie wiadomem, do odpowiednich kroków ze strony innych mocarstw. Dalej staramy się **utrzymać pokój europejski.** W tym celu utrzymujemy ścisły kontakt z innemi mocarstwami. Przy tem z radością zaznaczam, że **nie natrafiamy na żadne trudności** ze strony innych mocarstw, chociaż było dla mocarstw **niemożliwem przyłączyć się do naszej akcyi dyplomatycznej**, zaproponowanej w poniedziałek.

Na końcu posiedzenia wniósł premier Asquith odroczenie drugiego czytania bilu dodatkowego do „home rule“ i powiedział: Zebraliśmy się dziś wśród warunków, których **powaga nie zna nic równego w tem, cośmy dotąd doświadczyli. Kwestya wojny czy pokoju wisi w powietrzu. Stoimi wobec katastrofy, której rozmiary i skutki nie mogą wcale być ocenione.** W takich warunkach jest bardzo ważnem dla interesów całego świata, aby Anglia, której interesy nie stoją bezpośrednio w grze, okazała front światu i by była w możności postępować z powagą zgodnego narodu. Dyskusya nad bilem dodatkowym mogłaby w takich warunkach mieć zgubny skutek na sytuacyę międzynarodową. Wnoszę więc w porozumieniu z Bonarem Lawem **odroczenie jej** i wyrażam nadzieję, że patryotyzm wszystkich stronnictw do tego się przyczyni, o ile to leży w mocy Anglii, aby **nieszczęście, które grozi całemu światu, jeżeli nie odwrócić, to przynajmniej ograniczyć.**

Decyzya za 24 godzin.

Berlin, 31 lipca.

„Lokal-Anzeiger“ pisze o sytuacyi: Położenie obecne jest **niesłychanie poważne, a to z powodu zbrojeń rosyjskich**, które utrudniły pracę dyplomacyi. **Najbliższe 24 godzin przyniosą niesłychanie ważne decyzye.**

Dalej „Lokal-Anzeiger“ donosi, że wczoraj wyjechała do Petersburga pewna wysoko postawiona osobistość, celem przedsięwzięcia **ostatniej próby rozwikłania sytuacyi.**

Szczegóły mobilizacyi rosyjskiej.

Petersburg, 31 lipca.

Ukazem carskim powołani zostali pod broń: **rezerwiści 23 całych gubernij** i 71 dystryktów 14 innych gubernij, część rezerwistów 9 dystryktów 4 gubernij, **rezerwiści floty** z 12 gubernij rosyjskich i z gubernii finlandzkiej, **urlopowani kozacy** z okręgu dońskiego, astrachańskiego, uralskiego, orenburskiego, z okręgu Terek i Kubań. Powołano też **oficerów rezerwowych i lekarzy**, zarekwirowano konie i wozy.

Kalisz, 31 lipca.

Wczoraj udała się do gubernatora kaliskiego deputacya obywateli z prośbą o udzielenie im wyjaśnień w sprawie sytuacyi. Gubernator odpowiedział, że **sytuacya jest niesłychanie poważna, w gubernii kaliskiej grozi wybuch rewolucyi.** Objawia się już **żywy ruch rewolucyjny.**

Wczoraj rozpoczął się **run** na banki rządowe i prywatne. **Bank rządowy w Kaliszu zamknięto, robotnikom wstrzymano wypłaty.** Urzędnikom wypłacono **pensye za 3 miesiące z góry** i wysłano ich wraz z rodzinami **w głąb cesarstwa.**

Wrocław, 31 lipca.

Wczoraj przybyły do Kalisza **dwa nowe pułki** z Łodzi i Warszawy, oraz **artylerya.**

Zarządzenia wojskowe w Rosyi i we Francyi.

Londyn, 31 lipca.

Biuro Reutera donosi, że Rosya zarządziła **mobilizacyę** na południu i zachodzie państwa.

Wiedeń, 31 lipca.

Rosya czyni **wielkie przygotowania wojenne** w obwodach wojskowych **warszawskim, wileńskim i kijowskim.** Wszyscy oficerowie, bawiący za granicą, otrzymali wiadomość, by jak najspieszniej stawili się do pułków. Urzędowo ogłaszają, że okrętom prywatnym i handlowym nie wolno się zbliżać do wybrzeży finlandzkich. **Latarnie morskie**

pod Helsingforsem pogaszono. Towarzystwa okrętowe w Hamburgu otrzymały z prywatnych źródeł wiadomości, że **wojska rosyjskie nad Czarnem morzem zostały zupełnie zmobilizowane.**

Korespondent petersburski „Tempsa“ donosi, że **Rosya zupełnie jest na wszystko przygotowana** i mocno stoi na swem stanowisku.

Franciszek Józef, jak donosi „Nowoje Wremia“, napisał **podobno list własnoręczny do cara** w sprawie utrzymania pokoju europejskiego, który miał się przyczynić do uspokojenia.

Na zachód odbywają się wciąż **wielkie transporty kawaleryi i artyleryi.**

Londyn, 31 lipca.

„Times“ donosi z Konstantynopola, że agencya ottomańska otrzymała telegram z Odessy, iż władze rosyjskie zarządziły **pogaszenie wszystkich latarni morskich** nad morzem Czarnem, z wyjątkiem latarni pod Sebastopolem. Port sebastopolski został zamknięty dla wszystkich obcych okrętów. W Jałcie został ogłoszony **stan oblężenia.**

Berlin, 31 lipca.

„National Ztg“ donosi, że **Francya skoncentrowała 280.000 ludzi na granicy wschodniej.** Wszystkie pułki, znajdujące się na ćwiczeniach, powróciły do garnizonów. Wszystkie władze otrzymały telegraficzny nakaz, aby poczyniły **przygotowania dla mobilizacyi.** Zarekwirowano wielką ilość koni, a komendantom fortec doniesiono, aby fortece **przygotowali zupełnie do wojny.**

Uspakajające oświadczenie.

Paryż, 31 lipca.

W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, pochodząca z Petersburga, donosząca o rozmowie, którą ambasador austryacki w Petersburgu hr. Szapary miał z ministrem spraw zagranicznych Sazonowem. Sazonow dał ambasadorowi do zrozumienia, że **Rosya nie myśli wystąpić czynnie w konflikcie austro-serbskim, o ileby Austrya zajęła tylko Belgrad i dalej się nie posuwała. Zajęcie Belgradu nie stanowiłoby dla Rosyi „casus belli“.** Gdyby Austrya posuwała się w głąb Serbii, Rosya zajmie stanowisko **wyczekujące i z bronią u nogi** oczekiwałaby dalszego rozwoju wypadków.

Narada rządu angielskiego.

Londyn, 31 lipca.

Rada gabinetowa zaskoczona ostatniemi wypadkami odbyła wczoraj długą naradę. Omawiano sytuacyę **na wypadek, gdyby wojna nie dała się zlokalizować** i zastanawiano się nad pytaniem, **czy Anglia ma poprzeć w takim razie Francyę.** Omawiano też usiłowania, mające na celu **zapobieżenie wojnie.**

Neutralność Bułgaryi.

Sofia, 31 lipca.

Rząd bułgarski polecił swym zastępcom za granicą, aby powtórzyli oświadczenie, iż Bułgarya w wojnie między Austro-Węgrami a Serbią zachowa **ścisłą neutralność.**

Rozporządzenie cesarskie.

Wiedeń, 31 lipca.

„Wiener Zeitung“ ogłasza cesarskie rozporządzenie z 29 bm. o postanowieniach wyjątkowych na polu postępowania w cywilnych sprawach prawnych **dla osób wojskowych** i z nimi na równi położonych.

Walki graniczne.

Wiedeń, 31 lipca.

C. k. biuro koresp. donosi: Jeden z naszych plutonów strzelców granicznych odparł wczoraj **liczebnie silniejszy atak** serbski, nie ponosząc strat. Serbowie stracili podobno jednego oficera i 22 żołnierzy.

Środki ostrożności.

Sofia, 31 lipca.

Archiwum poselstwa rosyjskiego w Belgradzie zostało przewiezione do Sofii i umieszczone w poselstwie rosyjskiem.

(Ciąg dalszy telegramów na str. 4).

Armia rosyjska.

Od klęski na polach Mandżurył Rosya czyni wysiłki w kierunku udoskonalenia i powiększenia swej potęgi militarnej. Jeszcze w r. 1907 na stopie pokojowej liczyła armia rosyjska 1,246.000 żołnierza, na stopie wojennej zaś, wedle obliczeń rosyjskich, siła zbrojna wraz z rezerwą obejmowała prawie 3 miliony głów. Od szeregu lat idzie praca w kierunku pomnożenia tej olbrzymiej siły. Rozpoczęta obecnie reforma zdąża do powiększenia rocznego kontyngentu rekruta z 435.000 na 585.000. Ponieważ ostatnia reforma przedłużyła stan służby o trzy miesiące, to armię rosyjską na stopie pokojowej można liczyć na półtora miliona, a przy kompletnej reorganizacyi armii, której ukończenie przewidują na rok 1917, armia na stopie pokojowej liczyłaby 2,300.000 żołnierza. Jeżeli do tego dodać obydwa powołania rezerwy, to otrzymamy 4 i pół milionową armię.

Nie wszystko jednak w rzeczywistości przedstawia się tak, jak głoszą uchwały na papierze. — Przedewszystkiem całkowita reorganizacya armii przewidywana jest dopiero w 1917 r., powtóre należy wziąć w rachubę wewnętrzne stosunki państwa rosyjskiego. Na wszystkich frontach przyszłej wojny mieszkają narody, zionące nienawiścią do Rosyi, dążące do wyzwolenia się z pod jarzma carskiego, czekające tylko chwili konfliktu Rosyi z obcem mocarstwem. Nawet w rdzennej Rosyi stosunki wewnętrzne są takie, że rząd nie może być pewny własnego ludu. Przykładem może być wojna rosyjsko-japońska, podczas której despotyzm carski bardziej był zagrożony przez fale rewolucyjne, niż przez przegraną wojnę.

Wedle obliczeń niemieckich fachowców wojskowych, armia rosyjska liczy 1,390.000 żołnierza, z tego 275 tysięcy na obszarach azyatyckiej Rosyi, a wraz z powołaniem wszystkiej rezerwy nie przekracza 3,500.000. W poszczególnych rodzajach broni armia rosyjska przedstawia się następująco:

Piechota: 63 dywizyj czyli 169 brygad, 347 pułków, 1314 batalionów i 343 oddziałów karabinów maszynowych.

Kawalerya: 23 dywizyj czyli 58 brygad, 75 pułków, 475 szwadronów, 333 sotni kozackich i 86 oddziałów karabinów maszynowych.

Artylerya: 76 brygad czyli 211 dywizyonów, 507 bateryj artyleryi polowej, 45 górskiej, 29 konnej, 39 bateryj art. kozackiej, 29 bat. art. moździerzowej i 124 parków amunicyjnych.

Wojska inżynierskie: Ogółem 68 batalionów, w tem 124 komp. saperskich, 50 komp. telegraficznych, 27 pocztowych, 6 komp. lotniczych i 77 komp. kolejowych.

Wojska forteczne: Piechoty 2 brygady, 14 pułków, 44 batalionów, 216 kompanij.

Artyleryi fortecznej: 3 brygady. Artyleryi oblężniczej 5 pułków. Saperów 17 kompanij.

Pionierów: 16 komp., telegrafistów 13 komp. i 8 komp. lotniczych.

Pod względem administracyjnym armia rosyjska podzielona jest na 8 okręgów wojskowych w Rosyi europejskiej, nadto Kaukaz stanowi odrębny okręg wojskowy i 5 okręgów wojskowych w Rosyi azyatyckiej. Najwyższą jednostką organizacyjno-taktyczną, w której mieszczą się wszystkie rodzaje broni, jest korpus. Na terenie europejskiej Rosyi korpusów jest 30. Dyslokacya ich jest następująca:

ARKADYUSZ AWERCZENKO.

„OBROŃCY SERBII“.

(Humoreska z rosyjskiego).

Obywatel Iwan Bratuszkin przyszedł do swego przyjaciela, obywatela Piotra Nazdarowa i blady lecz stanowczy — oświadczył z zapałem:

— Nazdarow! My, wolni obywatele Rosyi, nie możemy patrzeć obojętnie na to, jak nasi bracia-słowianie giną w nierównej walce... Musimy ich ratować... Toż to skandal!

Aliści z pod krzesła wylazł wolny szpicel i chwyciwszy Bratuszkina za rękę wrzasnął:

— Ta-ak?! To ty taki?! Piorunujesz na nasz rząd? Skandal, powiadasz? Dobrze! Marsz za mną! Tam ci pokażą skandal!

— Kiedy ja... nie o naszym rządzie... — bełkotał Bratuszkin, wolny obywatel rosyjski. — Ja o tem... co się dzieje w Serbii...

— O, nie, mój panie! Tyś powiedział: skandal — to znaczy się o nas! Ja się dobrze znam na tem... Marsz za mną.

Bratuszkina zakuto w kajdany i pod silną strażą poprowadzono do sądu.

* * *

Wykręciwszy się szczęśliwie karą pieniężną za krytykę działań rządu i piorunowanie na bezkonstytucyjność Rosyi, wolny obywatel Bratuszkin rozweselił się i znowu udał się do Nazdarowa.

— Bracie Nazdarowie! — zawołał. — My wolni obywatele Rosyi, mimo wszystko musimy podnieść swój wolny głos przeciwko temu, co się dzieje w Serbii i przywrócić zdeptane prawa krewnych nam duchem Serbów! Wiesz co? Napiszemy płomienną odezwę do ludzkości i nasz potężny głos wstrząśnie wszystkimi, kogo dojdzie!

— Brawo! — zgodził się olśniony surową i niezłomną decyzyą drugi wolny obywatel Rosyi, Nazdarow. — Napiszemy. Wstrząśniemy. Osiągniemy swój cel.

Siadł przy stole i począł pisać na arkuszu papieru:

„Odezwa. Wszyscy, w kim nie umarło sumienie i kto czuje się przyjacielem sprawiedliwości, powinni wyrazić swój głośny protest...“

Aliści z pod komody wylazł zakurzony, wybrudzony szpicel i z tryumfem zawołał:

— To tak? Protest? W kim nie umarło sumienie? Co to? Odezwa rewolucyjna?! Marsz za mną!

— Pardon... Ale to z racyi ostatnich wypadków w Serbii... Gwałty Austryi...

Wolny szpicel rosyjski wziął się obu rękami za gruby brzuch i dalejże chichotać.

— Co? Gwałty Austryi?! Cha-cha cha! Cha-cha-cha! Brawo! Bierz go, policaju! Z tyłu go bierz, głupca! A tego rudego z przodu wal! Ot, tak! Niech zna naszą konstytucyę! Wiąż go!!

* * *

Wyszedłszy z więzienia, Nazdarow i Bratuszkin niezdecydowanie zatrzymali się na rogu ulicy, przestępując z nogi na nogę.

— Bracie Nazdarow! — rzekł Bratuszkin.

— Co, bracie Bratuszkin? — rzekł Nazdarow.

— Jako wolni obywatele wielkiej krainy słowiańskiej my możemy i powinniśmy zbawić Serbię, która przeżywa teraz tak ciężkie chwile... Zjednoczmy się! Urządźmy zgromadzenie w celu wyjaśnienia dalszych kroków taktycznych...

— Żivio!!! — radośnie huknął zachwycony Nazdarow.

Stojący w pobliżu policyant — wolny obywatel rosyjski — nagrodził za ten okrzyk obu naszych przyjaciół kilkoma kułakami po karku i przepędził ich w różne strony.

* * *

Na nieszczęście administracya nie zezwoliła na zgromadzenie, poświęcone omówieniu spraw bałkańskich — i obu naszym przyjaciołom, tak mocno współczującym idei ulżenia losowi Serbii wypadło skutkiem tego — zgromadzić się w mieszkaniu konspiracyjnem.

Było to miejsce najzupełniej bezpieczne — pracownia modnej szwaczki, współczującej idei ulżenia losowi Słowian bałkańskich.

Nauczeni doświadczeniem, Nazdarow i Bratuszkin obejrzeli naprzód wszystkie kąty, krzesła, łóżka i komody, i zajrzeli nawet do maszyn do szycia i dopiero wówczas ze spokojnem sercem otwarli posiedzenie, poświęcone wielkiej idei

Petersburski okręg wojskowy: 4 korpusy: gwardyjski, 1, 18, 22.

Wileński okręg wojskowy: 4 korpusy: 2, 3, 4 i 20.

Warszawski okręg wojskowy: 5 korpusów: 6, 14, 15, 19 i 23.

Kijowski okręg wojskowy: 5 korpusów: 9, 10, 11, 12 i 21.

Odeski okręg wojskowy: 2 korpusy: 7 i 8.

Moskiewski okręg wojskowy: 5 korpusów: grenadyerski, 5, 13, 17 i 25.

Kazański okręg wojskowy: 2 korpusy: 16 i 24.

Kaukaski okręg wojskowy: 3 korpusy: 1, 2 i 3 kaukaskie korpusy.

Wysadzenie mostu w Granicy.

Kraków, 31 lipca.

Wczoraj ogłosiliśmy, jako pierwsze z pism krakowskich, wiadomość o wysadzeniu przez Moskali mostu kolejowego na linii Szczakowa-Granica na rzeczce granicznej Przemszy. Most ten leży na terytoryum gminy Maczki w oddaleniu 7 minut jazdy koleją od dworca w Szczakowej.

Most ten stanowił granicę między Austryą a Rosyą; z jednej strony stał austryacki strażnik skarbowy, z drugiej strony żołnierz rosyjskiej straży granicznej. Linia demarkacyjna ciągnęła się środkiem mostu.

W jakich okolicznościach i z jakiego powodu nastąpiło wysadzenie mostu, dotąd niewiadomo. Jak opowiadają kolejarze jeżdżący pociągami do Granicy, już od kilku dni panował tam żywy ruch. Urzędnicy pakowali swe rzeczy, z magazynów kolejowych ekspedyowano towary.

Wybuch nie zniszczył całego mostu, zerwał tylko jedno przęsło od strony rosyjskiej, co naturalnie uniemożliwia ruch.

Wstrzymanie ruchu kolejowego do Królestwa przez Szczakowę.

Inspektorat ruchu kolei północnej podaje do wiadomości, że z powodu uszkodzenia mostu między Szczakową a Granicą ruch pociągów osobowych do Królestwa i z Królestwa przez Granicę **zupełnie jest wstrzymany.** Dojazd możliwy **przez Oświęcim i Sosnowiec.**

---

wyzwolenia ludzi małej krainy przez ludzi wielkiej krainy.

— Obywatele! — zawołał Nazdarow — dokądże znosić będziemy w spokoju gwałty, jakie się dzieją tam — na południu! Myśmy też przecież Słowianie, więc dążeniem naszem winny być: obrona wszystkich Słowian od jarzma, mocarne słowo oburzenia przeciwko gwałcicielom i aktywna pomoc bezsilnym...

Aliści manekin, na który nałożone było przepyszne damskie gipiurowe ubranie, poruszył się, zrzucił ze siebie ciążące mu koronki i gipiury i przeobraziwszy się w wolnego rosyjskiego szpicla, zawołał tubalnym głosem:

— Coo? Zgromadzenie niedozwolone? Aha... Zbledliście, hultaje! Hej, tam, policya! Bierz ich, przestępców państwowych! Bierz ich, zakuwaj, wiąż!...

* * *

Tym razem jednak naszym obrońcom zamętu i rozruchów, obywatelom Bratuszkinowi i Nazdarowowi udało się uciec z osaczonej ze wszech stron przez policyę modnej pracowni damskiej...

Schwytani zostali na granicy, w chwili, gdy przeprawiali się do Serbii z bronią w ręku i amunicyą w kieszeniach.

Kiedy ich prowadzono do więzienia — obaj zalewali się łzami i wołali:

— Przepadła, przepadła Serbia! Boże, ty sam widzisz, że my nic nie możemy zrobić! Myśmy bezbronni...

Wstrzymanie ruchu pociągów turystycznych.

Inspektorat kolei północnej ogłasza, że ruch pociągów turystycznych Nr. 1317/1234 i 1233/1332, kursujących w niedziele i święta między Dziedzicami-Żywcem-Zwardoniem i z powrotem został aż do odwołania **wstrzymany.**

Cofnięcie straży z nad granicy rosyjskiej.

Przybyli w piątek na targ z miejscowości pogranicznych opowiadali, że **rosyjska straż graniczna cofnęła się o kilka kilometrów w głąb kraju.** Wieśniacy z Królestwa opowiadali, że przejeżdżali granicę nie pytani o przepustki.

Na pograniczu **pruskiem** rosyjska straż graniczna cofnęła się z Aleksandrowa do Włocławka, zaś na pograniczu **austryackiem** aż do Pińczowa.

Śmierć Bohdana Górskiego.

O utonięciu Bohdana Górskiego nadchodzą z Stolpmünde następujące szczegóły:

Dnia 25 b. m. po dwudniowej burzy morskiej grono studentów polskich wynajęło łódź żaglową i pod sterem doświadczonego rybaka wypłynęli na morze. Łódź po opuszczeniu portu skierowała się wzdłuż wybrzeża, tak, że kąpiąca się publiczność ani na chwilę nie straciła jej z oczu. W łodzi oprócz sterującego znajdował się Górski, kolega jego p. Polkowski, kuzynka jego p. Kaczkowska oraz dwóch jeszcze kolegów. Zaledwie łódź wypłynęła na pełne morze, gdy sternik, widząc wzburzone fale, siłą wyrwał pas ochronny siedzącemu obok Górskiemu i założywszy go na siebie, pomimo protestu jadących łodzią, zajął miejsce na sterze. W tej chwili napłynęła fala, która łódź przewróciła, wyrzucając jadących do wody. Zaopatrzony w skradziony Górskiemu pas ratunkowy sternik, utrzymał się na powierzchni i uczepiwszy się brzegu łodzi, ani na chwilę nie zainteresował się losem wyrzuconych do morza osób. Jeden tylko p. Polkowski umiał pływać, on też pomimo wzburzonego morza, zdołał utrzymać p. Kaczkowską, oraz jednego z uczestników wycieczki aż do przybycia łodzi ratunkowej. Fale, które przewróciły łódź, zmiotły Górskiego, który pozbawiony przez sternika pasa ratunkowego, poszedł na dno. Ostatniego uczestnika tej wycieczki znaleziono nawpół żywego z kurczowo wciśniętemi w bok łodzi paznokciami. To go ocaliło.

Zwłok nieszczęśliwej ofiary katastrofy nie znaleziono. Sternika pociągnięto podobno do odpowiedzialności karnej.

Organ moskalofilski w Krakowie zamknięty.

Wczoraj w piątek **zamknęła** prokuratorya na podstawie § 8 przepisów wyjątkowych **wydawnictwo „Ilustrowanej Gazety polskiej“**, organu wszechpolskich moskalofilów, pod redakcyą posła Zamorskiego.

Jeszcze we czwartek umieściła „Gazeta“ artykuł w duchu **oryentacyi rosyjskiej**, a w 24 godzin później dosięgnął ją zasłużony los.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwe wcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

W Drohobyczu objęło biuro dzienników p. Traugotta z dniem 1 sierpnia b. r. zastępstwo „Naprzodu“. Prosimy więc wszystkich naszych odbiorców i abonentów, a także miejscowe biura o zwracanie się wprost w sprawie dostarczania „Naprzodu“ i płacenia prenumeraty, obliczania się z biurami i odbiorania zwrotów od 1 sierpnia.

Administracya „Naprzodu“.

KRONIKA.

Sobota 1 sierpnia.

Nowiny krakowskie.

Rada miasta odbędzie posiedzenie dziś (w sobotę) o godz. 6 wieczór.

Demonstracye. Po ogłoszeniu wczoraj wieczór mobilizacyi zaczął się w mieście ożywiony ruch. Odbyły się pochody orkiestr wojskowych z lampionami, którym towarzyszyły tłumy wołające: Precz z Rosyą! Niech żyje wojna!

Zaopatrzenie dla rodzin powołanych do służby wojskowej. Magistrat podaje do wiadomości, że rodziny powołanych do służby wojskowej mają prawo do zasiłku z funduszów państwowych. Celem pouczenia interesowanych w tej sprawie stron, tudzież celem przyjmowania zgłoszeń o przyznanie zasiłku, otwarte zostało osobne biuro w magistracie w wydziale V a (oficyny w podwórzu II piętro, biuro nr 26). Zgłaszać się należy w godzinach między 9 a 12 w południe.

Zastanowienie ruchu tramwaju. Dziś rano nie kursował tramwaj, ponieważ większą część personalu powołano do służby wojskowej. Zarząd tramwaju usiłuje ruch choćby w ograniczonych rozmiarach napowrót podjąć.

Odjazd operetki lwowskiej. Wczoraj teatr lwowski dał ostatnie przedstawienie i w nocy z powodu mobilizacyi odjechał do Lwowa.

Krajowy Związek turystyczny zawiadamia publiczność w zdrojowiskach krajowych, aby z powodu mylnych pogłosek nie opuszczała miejsc kąpielowych i letnisk, gdyż wedle informacyj, zasięgniętych w miarodajnych kołach, nie zaprowadzono w Galicyi dotąd **żadnych zmian w ruchu kolejowym,** a ewentualne potrzebne zarządzenia ogłoszone będą na parę dni wcześniej. Niema tedy powodu, aby przerywać kuracyę lub wywczasy letnie i opuszczać zdroje krajowe, położone zdala od linii wielkiego ruchu transportowego.

Wycieczka do Wiednia, organizowana przez robotniczy Klub turystyczny, z powodu obecnej sytuacyi wojennej **nie odbędzie się.**

Wydział Koła Związku urzędników i urzędniczek prywatnych podaje do wiadomości, że z powodu feryj letnich dyżury w lokalu Związku i posiedzenia wydziału zostały do października b. r. zawieszone. We wszystkich sprawach dotyczących Związku należy się zwracać listownie lub osobiście do sekretarza p. Leona Wójcickiego, Kraków, ul. Radziwiłłowska 23.

Zamach samobójczy. Na ul. Wrzesińskiej obok toru kolejowego znaleziono wczoraj 30-letniego mężczyznę z poderżniętem gardłem. Jest to handlarz koni Jan Godalt z Moraw. Pogotowie przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala.

P. Odstrczil, o którym pisaliśmy, że uderzył Sobczaka nożem, uprasza nas o zaznaczenie, że nie jest wcale Czechem, ani nie mówił, że „tak biją w Serbii“. Natomiast twierdzi, że sam dostał od Sobczaka w twarz, poczem ujął się za nim jego sublokator Feliks Kania, student medycyny. Z tego powodu powstała bójka, po której Odstrczil został aresztowany, poczem go z policyi wypuszczono.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Dunajewskiego 7).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godziny 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem.

Biblioteka otwarta od godziny 12—1½ w południe i od 5—9 wieczorem.

Biuro otwarte w dni powszednie od godziny 5—7 wieczorem.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

Sobota: „Zuch dziewczyna“.
Niedziela po południu: „Królowa przedmieścia“.
Niedziela wieczór: „Zuch dziewczyna“.

Nowiny lwowskie.

Tragedya miłosna. Na budowie przy ul. Kornela Ujejskiego wykonał wczoraj rano żołnierz 19 p. p., nieznanego nazwiska, zamach morderczy i samobójczy. Na budowie tej pracowała Marya Tokarska, 20-letnia dziewczyna, która była narzeczoną owego żołnierza. W ostatnich czasach Tokarska darzyła łaskami murarza Chomickiego. Narzeczony jej dowiedział się o tem i chciał się z Tokarską rozprawić. W tym celu przyszedł na budowę, lecz Tokarska umknęła. Żołnierz urządził zasadzkę, czatował całą noc na budowie, a kiedy przed godziną siódmą rano przyszła Tokarska na budowę, przystąpił do niej i czynił jej ostre wymówki z powodu jej niewierności. Tokarska odpowiedziała mu stekiem obelg, na co dobył żołnierz bagnetu i pchnął nim dziewczynę 4 razy, raniąc ją śmiertelnie. Robotnicy rzucili się, by schwytać mordercę, on jednak począł uciekać. Po drodze wbił sobie bagnet w pierś, następnie schronił się do kamienicy pod l. 6 przy ul. Ujejskiego. Tam wpadli za nim ścigający go robotnicy. Na ich widok rzucił się żołnierz z drugiego piętra, spadł na podest pierwszego piętra i stracił przytomność. Oboje zranionych przeniesiono na schody domu pod l. 44, gdzie zjawił się ksiądz i wyspowiadał oboje. Po chwili przybyło pogotowie i odwiozło żołnierza do szpitala garnizonowego, dziewczynę zaś odstawiono do szpitala powszechnego. Tokarska nie odzyskała do tej pory przytomności, nie można więc było jej przesłuchać.

Pożary. Na strychu domu przy placu Gołuchowskich 10 wybuchł wczoraj pożar. Od komina zajęły się belki, poczem zajął się sufit w mieszkaniu. Straż pożarna ogień ugasiła. — Drugi pożar wybuchł w piwnicy domu przy ul. Karola Ludwika 1, gdzie zapaliły się paki i słoma. Ogień prawdopodobnie został podłożony.

Tajna apteczka. Policya urządziła niespodziewaną rewizyę w mieszkaniu Stefana Kuziora, dozorcy domu pod l. 9 przy ul. św. Anny, szukając rzeczy skradzionych jednemu z lokatorów. Szukanych rzeczy nie znaleziono, natomiast odkryto formalną aptekę, całe masy leków, plastrów, maści, waty i t. p. Śledztwo wykazało, że przedmioty te kradł Kuzior przez szereg lat, pracując w magazynach drogueryi Mikolascha. Tajną apteczkę skonfiskowano, nielegalny jej właściciel poszedł do aresztu.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (plac Dąbrowskiego 7, II. p.).

Sekretaryat urzęduje codziennie od godz. 6—7 wieczorem. Biblioteczki ruchome od godz. 7—8 wieczorem. Wykłady w stowarzyszeniach robotniczych od godz. 7½—9 wieczorem. Zabawy dla dzieci w niedziele od godz. 4—6 wieczorem.

Ze świata.

Smierć komendanta lotników austryackich. Dzienniki donoszą ze Stuhlweissenburgu (Węgry), że wczoraj uległ tam śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu komendant oddziału lotniczego w Wiener Neustadt kapitan Miller, który znajdował się właśnie w podróży służbowej.

Katastrofa budowlana w Budapeszcie. Wczoraj około godziny 2½ nad ranem runęło kilkopiętrowe rusztowanie na moście łańcuchowym, który znajduje się w przebudowie, przyczem uszkodzony został jeden propeller na Dunaju, który zderzył się z parowcem osobowym. Marynarzom, znajdującym się na parowcu, udało się parowiec przytwierdzić do kotwicy. O ile dotąd wiadomo, nikt z ludzi nie zginął. Ruch parowców między obu brzegami Dunaju wstrzymany.

Lot ponad Monte Rosa. Włoski lotnik Landini wzniósł się w powietrze z pasażerem w miejscowości Novarra i wylądował w miejscowości Visp, przeleciawszy ponad szczytem Monte Rosa i pięciu innymi szczytami. Lot był bardzo utrudniony przez mgłę, zimno, a następnie burzę. Najwyższe wzniesienie się aeroplanem doszło do 5200 metrów.

Ogólna mobilizacya w Austryi i w Rosyi.

Pogotowie wojenne w Niemczech.

(Telegramy nadeszłe w nocy na sobotę).

Mobilizacya rezerw i pospolitego ruszenia.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Wczoraj rozkaz cesarski zarządził **ogólną mobilizacyę** oraz powołanie **pospolitego ruszenia na Węgrzech.**

Treść obwieszczenia.

I. Osoby nieczynne i osoby należące do pospolitego ruszenia.

1) **Do szeregów winni się zgłosić:**

a) **wszystkie osoby nieczynne i wszystkie osoby obowiązane do pospolitego ruszenia** obdzielone kartami przeznaczenia, **jakoteż wszystkie wezwane kartami powołania,** a to według wskazówek, umieszczonych w ich kartach przeznaczenia względnie powołania;

b) **wszystkie inne osoby nieczynne,** jakoteż wszystkie inne osoby obowiązane do pospolitego ruszenia **42-letnie i młodsze,** które służyły przy wojsku, marynarce wojennej, obronie krajowej lub żandarmeryi, a to według wskazówek zawartych w ich paszportach wojskowych (poświadczeniach wojskowych), paszportach obrony krajowej (poświadczeniach obrony krajowej), względnie paszportach pospolitego ruszenia;

c) osoby, należące do pospolitego ruszenia, **przeznaczone do szczególnych czynności służbowych w celach wojennych** według poleceń naczelnika gminy.

2) Wszyscy **rekruci i rezerwiści zapasowi,** w bieżącym roku **zaasenterowani, jednak dotychczas nie wcieleni do szeregów,** zostają niniejszem na podstawie najwyższego rozkazu wcieleni do szeregów.

Z pomiędzy tych rekrutów i rezerwistów zapasowych ci, którzy przebywają w Tyrolu, Karyntyi, Krainie, Istryi, uksiążąconem hrabstwie Gorycyi i Gradyski, Tryeście (miasto i okręg), Dalmacyi, Dolnym Śląsku, **Galicyi** i Bukowinie, dalej w komitatach Bereg, Maramaros, Ugocsa, Alsó-Fehér, Beszterce-Naszód, Brassó, Csik, Fogaras, Haromszék, Hunyad, Kis-Küköllő, Kolosz, Maros-Torda, Nagy-Küküllő, Szeben, Szilagy, Szolnok-Doboka, Torda-Aranyos, Udvarhely, Bacs-Bodrog, Krassó-Szörény, Temes i Torontal w Rjece, dalej w Kroacyi i w Slawonii, oraz w Bośni i Hercegowinie, lub też tam są przynależni, winni **najpóźniej w 24 godzin** po ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia wyruszyć i możliwie jak najrychlej zgłosić się w powiatowej komendzie uzupełniającej swego miejsca pobytu. Ci, którym wiadomo, że należą do obrony krajowej, stawić się mają do powiatowej komendy uzupełniającej obrony krajowej ich miejsca pobytu.

Wszyscy inni mają powołania wyczekiwać.

II. Konie.

1. Konie (zwierzęta juczne) **oddane osobom prywatnym do użytku,** należące do wojska i do obrony krajowej, należy **natychmiast** odstawić do tej stacyi, w której je wydano.

2. Konie, które na postawie ustawy z dnia 21 grudnia 1912. Dz. p. p. Nr. 235, **obdzielone zostały kartami ewidencyjnymi,** odstawić należy **natychmiast** do miejsc dostawy (odbioru), podanych w dotyczących kartach ewidencyjnych.

III. Środki transportowe.

Posiadacze środków transportowych, wezwani przez naczelnika gminy na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 1912, D. p. p. Nr. 235, do ich dostawienia, winni je wraz z posiadanymi przynależnymi do nich przyborami odstawić względnie kazać odstawić według wskazówek do naczelnika gminy.

IV. Świadczenia wojenne.

W „Dzienniku praw państwa“ ogłoszono wejście w życie obowiązku świadczeń wojennych. Należy zadość uczynić wszystkim żądaniom, postawionym po myśli ustawy o świadczeniach wojennych z dnia 26 grudnia 1912, Dz. p. p. Nr. 236.

Niezastosowanie się do zarządzeń niniejszego obwieszczenia będzie surowo karane według obowiązujących ustaw.

Mobilizacya w Rosyi.

Berlin, 1 sierpnia.

Ambasador niemiecki w Petersburgu doniósł wczoraj, ze car zarządził **ogólną mobilizacyę armii i floty.**

Pogotowie wojenne w Niemczech.

Berlin, 1 sierpnia.

Cesarz Wilhelm zarządził **stan grożącego niebezpieczeństwa wojny.**

Cesarz Wilhelm przenosi się dzisiaj do Berlina.

Berlin, 1 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Następstwem stanu grożącego niebezpieczeństwa wojny są **wszelkie zarządzenia nad granicą i dla ochrony kolei;** dalej ograniczenia ruchu pocztowego, telegraficznego i kolejowego, na rzecz potrzeb wojskowych. — Dalsze następstwa są **równoznaczne z proklamowaniem stanu wojennego i stanu oblężenia w Prusiech** wraz z zakazem ogłaszania wiadomości o ruchach wojsk i środkach obrony.

Mobilizacya w Holandyi.

Haga, 1 sierpnia.

Królowa o godzinie 1½ zarządziła **natychmiastową ogólną mobilizacyę.**

Królowa wydała obwieszczenie tej treści, że **Holandyi grozi niebezpieczeństwo wojny.** Zwołano senat.

Następstwa mobilizacyi w Austryi.

I. Przeniesienie władzy politycznej na komendanta armii.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Dzisiejsza „Wiener Ztg“ ogłasza następujące rozporządzenia:

1) Rozporządzenie cesarskie w sprawie **przeniesienia władzy politycznej na komendanta sił zbrojnych w Galicyi,** Bukowinie, oraz w częściach Mo-

raw i Śląska; 2) rozporządzenie ministeryalne w sprawie **ograniczenia policyjnych zarządzeń co do paszportów** w Galicyi, Bukowinie i w częściach Moraw i Śląska; 3) rozporządzenie ministeryalne **o posiadaniu broni,** amunicyi i środków wybuchowych, tudzież handlowaniu nimi w tych samych krajach; 4) rozporządzenie ministeryalne w sprawie **wstrzymania działalności sądów przysięgłych** w tych samych krajach; 5) rozporządzenie ministeryalne co do ograniczenia żeglugi parowej na Pobrzeżu i w Dalmacyi; wkońcu 6) cesarskie rozporządzenie **o moratoryum** na 14 dni.

II. Zawieszenie ustaw o spoczynku świątecznym w przemyśle.

Wiedeń, 1 sierpnia.

„Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie cesarskie, upełnomacniające ministra handlu, by podczas trwania obecnych zawikłań wojennych zawiesił tymczasowo moc ustaw z 16 stycznia 1895 i 18 lipca 1905 r. **w sprawie uregulowania spoczynku niedzielnego i świątecznego w przemyśle** zupełnie lub częściowo. Na podstawie tego upełnomocnienia wydane zostało rozporządzenie ministeryalne, które **znosi moc obowiązującą wyż wymienionych ustaw,** jakoteż rozporządzeń wydanych przez ministerstwa i władze krajowe na podstawie tych ustaw.

Ponieważ to zarządzenie ma tylko charakter **przejściowy,** władze krajowe polityczne zostały wezwane, by poczyniły dochodzenia, **dla których kategoryi przemysłu** bez szkody dla obecnych potrzeb spoczynek niedzielny zupełnie lub częściowo może być ponownie zaprowadzony. O rezultacie tych dochodzeń ma być **po upływie trzech tygodni** przedłożone sprawozdanie, zawierające konkretne wnioski.

Mobilizacyę spowodowała Rosya.

Wiedeń, 1 sierpnia.

„Wiener Ztg." względnie „Budapesti Köglöny" ogłasza co następuje:

Podług urzędowego doniesienia z dnia 31 b. r. Jego Cesarska i Królewska Mość raczył nakazać **ogólną mobilizacyę armii, marynarki wojennej, obu obron krajowych oraz zapowiedzenie i powołanie pospolitego ruszenia.**

To zarządzenie spowodowane zostało **przez zarządzenie mobilizacyi w Rosyi.**

Rozkaz Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości niema **żadnej agresywnej tendencyi;** jest to zarządzenie, uczynione wyłącznie **z ostrożności** celem nieodzownej ochrony monarchii.

Walki z Serbami.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Strzelcy graniczni Józef Hlousek i Jan Sin z Morawskiego Szumberku (Mährisch Schönberg) przepłynęli wczoraj pod ogniem nieprzyjacielskim wezbraną Drinę i **zniszczyli serbskie połączenie telefoniczne,** znajdujące się na brzegu nieprzyjacielskim.

Wiedeń po mobilizacyi.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Wczoraj już w południowych godzinach obiegała w mieście pogłoska o powszechnej mobilizacyi armii i floty. Grupy ludzi zgromadziły się około głównego urzędu telefonicznego i przed ratuszem, oczekując plakatowania obwieszczenia o mobilizacyi. Bramy ratusza były zamknięte. Służba na zapytanie **potwierdziła** wiadomość, zapowiadając rychłe plakatowanie. Coraz większe grupy gromadziły się, omawiając wydarzenia polityczne. Kiedy około godziny 3½ na ratuszu przybito pierwsze obwieszczenie, jeden z obecnych odczytał je zgromadzonej publiczności. Wiadomość przeniosła się błyskawicznie w rozmaite strony miasta. Wielkie tłumy udały się przed ministerstwo wojny, gdzie urządzono **manifestacye,** wznosząc okrzyki na cześć trójprzymierza.

W Niemczech.

Zdanie organu partyi soc.-demokratycznej.

Berlin, 1 sierpnia.

„Vorwätrs" pisze w artykule wstępnym: Jak **zdecydowanymi i zasadniczymi przeciwnikami** zawsze byliśmy monarchicznych form państwowych i nimi pozostaniemy, jak zawziętą walkę prowadziliśmy zawsze **przeciw noszącym koronę,** tak bezsprzecznie uznajemy dziś po raz pierwszy, że **Wilhelm II. przez swe zachowanie, zwłaszcza w ostatnich latach, okazał się szczerym zwolennikiem pokoju ludów.**

Zakazy.

Berlin, 1 sierpnia.

Rada związkowa przychyliła się do wydania trzech rozporządzeń cesarskich odnoszących się do **zakazu wywozu środków aprowizacyjnych** oraz paszy, zwierząt i produktów zwierzęcych, samochodów, wozów motorowych, motocyklów oraz ich części składowych, wreszcie olejów mineralnych, mazi itp. Rozporządzenie **natychmiast** wchodzi w życie.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 1 sierpnia.

Prasa podnosi, iż sytuacya jest **niezmiennie poważną** i podkreśla, że samo przez się rozumie się, iż Niemcy obecnie wydają zarządzenia zapobiegawcze.

„Lokal Anzeiger" pisze, że trzeba dać do zrozumienia Petersburgowi, iż tutaj niema ochoty obojętnie przypatrywać się **ciągłemu potrząsaniu szablą.**

Stanowisko Anglii.

Londyn, 1 sierpnia.

„Daily Chronicle" wita z zadowoleniem fakt, iż w Anglii niema usposobienia antyniemieckiego.

„Morning Post" sądzi, że narodowy instynkt domaga się, aby **Anglia stanęła po stronie Francyi.**

„Daily Telegraph" pisze: Ostatecznie winniśmy trójporozumieniu **lojalność i wierność i zamierzamy spełnić nasz obowiązek.** Podczas ostatniego przesilenia jednak jest jeszcze dość miejsca na pośrednictwo angielskie.

„Times" pisze: Jeżeli Niemcy i Francya mobilizują, to jest **obowiązkiem Anglii poczynić przygotowania i poprzeć przyjaciela,** gdyby miał być niespodziewanie napadniętym.

„Daily News" podnosi, że zasady i interesy dyktują jeden jedyny kurs, a mianowicie: **zachowanie absolutnej neutralności,** jeżeli ubolewania godny spór, w którym Anglia nie ma żadnego udziału, miałby spowodować **wielką wojnę mocarstw kontynentalnych.**

Stanowisko Rumunii.

Bukareszt, 1 sierpnia.

Półurzędowa „Indep. Roumaine" pisze: Sytuacya jest tak **poważna,** iż nakłada na wszystkich Rumunów obowiązek zapomnienia wszystkiego, co chwilowo ich dzieli. Mimo wszystkich zawikłań, które mogłyby nastąpić, a które w swych skutkach są nieobliczalne, należy przecież spodziewać się, że konflikt między Austro-Węgrami a Serbią — pod wpływem jednomyślnych usiłowań wszystkich państw — będzie **zlokalizowany.** Ponieważ nie leży w ręku Rumunii usunięcie konfliktu między Austryą a Serbią, jest obowiązkiem Rumunów **wstrzymać się od wszelkich manifestacyj,** któreby stały w sprzeczności z jej interesami. W czasach, w których jedność jest konieczną, apelujemy do wszystkich, aby wstrzymali się od wszelkich czynów, któreby mogły powagę państwa narazić albo zaangażować, a którym zapobieżenie jest obowiązkiem rządu.

Podrożenie pieniędzy.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Bank austro-węgierski podwyższył dyskont z 5 na **6** procent.

Berlin, 1 sierpnia.

Bank państwowy podwyższył dyskont o 1 procent, z 4 na **5** procent.

Z giełd.

Berno szwajcarskie, 1 sierpnia.

Szwajcarska rada związkowa omawiała sytuacyę i uchwaliła od 30 z. m. począwszy upoważnić szwajcarski bank narodowy do wydania banknotów po 20 franków z kursem ustawowym, aby chronić zapasy metalowe banku i utrzymać ich siłę emisyjną i w ten sposób uczynić zadość potrzebom kraju.

Berlin, 1 sierpnia.

Zarząd giełdy produktów uchwalił, aby jutro odbyło się tylko notowanie dla towarów loco. Notowania dla dostaw będą wstrzymane. Podobną uchwałę powzięła także komisya targowa.

Budapeszt, 1 sierpnia.

Wbrew wczoraj powziętej uchwale jutro nie będzie giełdy zbożowej. Dla wszystkich terminów zbożowych ustanowione będą przymusowe kursy likwidacyjne. Uchwała co do zamknięcia giełdy efektów pozostaje nadal w mocy.

Aprowizacya Budapesztu.

Budapeszt, 1 sierpnia.

Komisya aprowizacyjna i komisya targowa odbyły naradę w obecności zastępcy ministerstwa rolnictwa, który oświadczył, że **ministerstwo da stolicy do dyspozycyi różne środki żywności w wielkiej ilości.** Ogromne transporty ziemniaków już w najbliższych godzinach nadejdą. Stolica obejmie ziemniaki po cenach ustanowionych z góry i odstąpi je **kupcom.** Bydło, jarzyny i inne środki żywności również w wielkich ilościach w najbliższych dniach przybędą. Członkowie komisyi przyjęli z radością do wiadomości, że **ceny środków żywności nie będą szły w górę.**

* * *

Kto z pospolitego ruszenia został powołany.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Dla usunięcia wątpliwości, które kategorye pospolitego ruszenia zostały powołane, donoszą ze strony kompetentnej, że powołanie dotyczy następujących kategoryj pospolitaków: Wszyscy, którzy otrzymali **karty przeznaczenia** (Widmungskarten) i powołani zostali kartami, dalej ci pospolitacy, którzy przez przełożonego gminy przeznaczeni zostali **do specyalnej służby** dla celów wojennych. Jest obojętne, do której klasy wieku należą i **czy służyli czy też nie** w wojsku, w marynarce wojennej, obronie krajowej lub żandarmeryi. Z innych pospolitaków powołani są tylko ci, którzy **należą do wymienionych w obwieszczeniu klas wieku i służyli w wojsku,** marynarce wojennej, obronie krajowej lub żandarmeryi.

Manifestacya Rady m. Lwowa.

Lwów, 1 sierpnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się manifestacyjne posiedzenie Rady miejskiej. Prezydent Neumann wyraził hołd monarsze i zapewnił, że obywatele Lwowa złożą ofiarę z krwi i mienia w obronie słusznych praw monarchii, w obronie jej powagi i całości.

Rada miejska w komplecie udała się do namiestnika, aby zawiadomić go o tem manifestacyjnem posiedzeniu i prosić, by o niem złożył sprawozdanie u stóp tronu. Namiestnik podziękował za ten objaw patryotyzmu i oświadczył, że zawiadomi o tem koronę.

Godzina.

Twarda godzina idzie przez świat, w chrzęście, w zgiełku oręża i serca nasze napada...

Więc chociażbyś czuł wszystkie radości życia, iż rzeką zachwytu płyną ci w piersi, zaś rzeki tej źródłem twe serce...

Więc chociażbyś czuł wszystkie kolory świata, iż tęczą ci prószą przez oczy, zaś tęczy tej natchnieniem — twa źrenica...

Więc chociażbyś czuł wszystkie tęsknoty szczęścia, iż słońcem jaśnieją ci w myśli, zaś słońca tego pożar wola twa nieci... Zbądź radości, poniechaj tęcz, tęsknotę w śmiechu rozedrzyj...

Bo musi zostać jeno śmiech rycerski, iżeśmy się obrali ze wszystkiego — by zdobyć wszystko...

Twarda godzina idzie, Polaku, przez świat, chłoń żywo ostre jej tchnienie!

Jeśli próg domu zastąpi ci miłość, najdroższą nawet pędź, jak ladacznicę!

Jeśli ci skrupuł szlachetny łyśnie pozorem rozwagi, jak garnki stare tłucz te skrupuły mocno o ziem — ziemia odpowie nie rozwagą lecz krwią...

Jeśli wianuszek rodzinnego szczęścia oplecie twe ręce i nogi na rozstaju pożegnań — rwij snadnie to babie lato i nie bacz na pajęczynę!

Jeśli, w tej twardej godzinie, najsroższy Judasz — pęd w pracy przez ciebie umiłowanej — cieniem omroczy twą wolę i drogę ci przetnie i wyrzeczenie się czynu w kielichu pracy utopić ci poradzi, przecherze temu nie daj wiary!...

Bo masz kielich niewoli spełnić kielichem krwi...

Musi tu rozbłysnąć pewność oczywista, żeśmy wszystko rzucili, by zdobyć wszystko.

Nie gorsz się własną mocą. Z chciwą radością słuchaj, jak w rozjuszonej twej piersi czka drapieżnik uparty i knuje miłą zemstę. Bo zemsta na wrogu z Północy niesie ci świetne Południe!

Więc wszystko, co jest myśli rarytasem, krzywizną, wyszukaniem, a nawet gwiazdą, rzuć! Rzuć wszystko, coby nie było szczerą prostotą Szeregu!... I niech w nim huczy twój śmiech rycerski, iżeśmy rzucili wszystko, by kośćmi wroga grać w kości... *J. K.*

Walki uliczne w Petersburgu.

Druty telegrafu rozniosły po całym świecie wiadomość, że w Petersburgu, Moskwie i obu przynależnych guberniach zaprowadzono stan nadzwyczajnej ochrony, tj. stan, po którym idzie stan wojenny. Przed dwoma zaledwie dniami rada ministrów wypowiedziała się przeciwko temu środkowi, ufna, że stłumienie groźnego ruchu nie będzie trudnem, gdyż „nie zamokł jeszcze proch w ładownicach kozackich“. Proch ten coprawda nie zamokł, przeciwnie — wiele żyć młodych, ofiarnych, bohaterskich przerwał, lecz duch rewolucyi objawił się tak potężnie, że strach blady padł na rząd carski, trzeba więc było zwrócić lufy „wintowek“ i karabinów maszynowych przeciwko wzburzonemu morzu rozgniewanego ludu, trzeba było wierną nahajkę i szablę kozacką spuścić na głowy rewolucyonistów. Dobry car, ten anioł pokoju, przemówił więc do mas strejkujących po swojemu: bzykaniem kul; świstem szabel i nahajek. Ulice Petersburga, stolicy jego, stały się więc podobnemi do ulic wrogiego miasta zdobytego. Żołdactwo hula, rozbija, zabija. Ale gniew ludu zbolałego wciąż się wzmaga, nowe ofiary wystawiają zastępy nowych bojowników, morze rewolucyi wciąż wzbiera!

W kołach rządowych panuje zdanie, że ruch wyolbrzymiał, gdyż za mało było w samym Petersburgu policyi, która musiała pilnować w tym czasie porządku za miastem podczas pieszczot braterskich między prezydentem republiki i carem rosyjskim. Zdanie błędne na wskróś. Przedewszystkiem przeciwko strejkującym rzucono wielkie masy wojska, załogi petersburskiej, a o słabej ręce rządu mowy być nie mogło. Silną była ta ręka, lecz jeszcze silniejszym jest gniew ludu zbuntowanego. Dzikie napady kozactwa i policyantów na bezbronne tłumy wzmagały tylko napięcie rewolucyjne. Widząc, że nieuzbrojony gorzej na tem wychodzi, chwycili robotnicy za broń, wznieśli barykady. Taką była odpowiedź ludu na masakrę.

Na samym początku ruchu padły cztery trupy i pięćdziesięciu rannych na podwórzu fabryki Putiłowskiej. I to należy uważać za przyczynę, iż ruch rewolucyjny tak się wzmógł i zaostrzył. Przedtem na ulicach widać było jedynie bezbronne tłumy demonstrujących robotników, po strzałach lud ruszył się groźnie. Przejeżdżający przez główne ulice Petersburga prezydent Francyi miał sposobność widzieć na własne oczy zrewoltowane tłumy, godzące w jego sojusznika carskiego, słyszeć groźne krzyki: **„Precz z samodzierżawiem! Precz z caratem! Niech żyje wolność!“**

Następnego dnia, tj. 21 lipca pokryły się po raz pierwszy w historyi ulice stolicy carskiej **barykadami.** Wywrócone wozy, kupy szutru i kamieni, słupy telegraficzne i telefoniczne, splecione kunsztownie drutem, służyły za dobre ukrycie dla robotników, którzy ciskali w żołdactwo kamienie i strzelali z wszelkiej, jaką posiąść zdołali, broni. Żołdactwo zasypywało te barykady gradem ołowiu, kładąc trupem mnóstwo strejkujących, w tej liczbie kobiety i dzieci. Rannych unosili towarzysze i ukrywali w bezpiecznych miejscach przed łapami zbirów. W następnych dniach walki na barykadach powtórzyły się. W samym Petersburgu brało udział w tych walkach **zgórą 200.000 robotników.** Wszystkie większe fabryki stanęły. Ruch objął wszystkie warsztaty kolejowe, a jeżeli się dotychczas nie przerzucił na koleje same, to jedynie wskutek niesłychanych represyi władz.

Koszary marynarzy, tych buntowniczych marynarzy, którzy tyle już ciosów w carat wymierzyli, otoczone wojskiem pieszem i kozakami. Znów marynarka carska buntuje się i przygotowuje się do skoku.

Strejk trwa w dalszym ciągu. Do coraz większego napięcia przyczynia się nieprzejednane stanowisko fabrykantów. Strach padł na carat, począł więc zwykłym swym sposobem jedną ręką łagodzić, drugą dławić. Minister spraw wewnętrznych Makłakow wpływa na fabrykantów, aby ci ustąpili cokolwiek, jednocześnie zaś zaprowadza stan wyjątkowy, rzuca na robotników żołdactwo, zawiesza pisma robotnicze i aresztuje ich redaktorów.

Pojawiły się przechwałki rządu, iż udało mu się schwytać komitet rewolucyjny. Radość przedwczesna, gdyż strejk trwa dalej.

Tak wygląda carat w przededniu wojny!

Pobicie marynarzy francuskich przez kozaków.

Większość prasy rosyjskiej przemilczała fakt o zajściu, jakie miało miejsce podczas wizyty Poincarégo w Petersburgu. Obecnie dopiero wyłaniają się bliższe szczegóły tego zajścia, które według informacyj dziennika „Russkoje Słowo“ przedstawiają się tak:

„Zwolnieni z pancerników francuskich marynarze udali się na zwiedzenie Petersburga. W jednej z jadłodajni na stronie wyborskiej marynarze francuscy chcieli coś przekąsić. Weszli tam i powitani zostali serdecznie przez znajdujących się w restauracyi strejkujących robotników. Zaczęto śpiewać „Marsyliankę“. Francuzi po francusku, a Rosyanie po rosyjsku. W tejże chwili przejeżdżali kozacy. Usłyszawszy śpiew i nie rozumiejąc o co chodzi, zaczęli „tłumić rewolucyę“. Wtargnęli do wnętrza i **pobili Francuzów i robotników nahajkami.** Sprawa oparła się o ministerium spraw wewnętrznych, które wydelegowało komisyę śledczą. Komisya uznała, że... zajścia podobnego nie było. Francuzi tymczasem poskarżyli się swojej władzy i sprawa doszła do sfer wyższych, które musiały załagodzić zajście“.

Cholera na Podolu rosyjskiem.

Petersburska „Riecz“, powołując się na prasę odesską, podaje, iż stan cholery w gub. podolskiej przedstawiał się w dniu 21 lipca następująco:

Skonstatowano cholerę w 22 punktach na wsi, zachorowań naliczono **213**, z czego 50 wypadków już było zakończonych śmiercią. Najwięcej chorych we wsi Machnówka, gdzie do owej daty skonstatowano 61 wypadków, z czego 11 zakończyło się śmiertelnie. We wsi Wasylówce urządzono szpitalik dla cholerycznych w szkole.

Wobec tego, iż wypadki cholery pojawiają się w pobliżu linij kolejowych, gubernator podolski Ignatjew polecił zarządzić nadzwyczajne środki sanitarne na kolei.

Co kosztowałaby wojna europejska?

Prof. dr Richet, laureat nagrody pokoju fundacyi Nobla, zestawił ciekawy kosztorys przyszłej wojny między państwami trójprzymierza i trójporozumienia. W chwili obecnej obliczenie to nabiera szczególnie ważne znaczenie.

W chwili, gdy zapłonie nad Europą łuna wojny, państwa wojujące postawią razem na stopie wojennej nie mniej, niż 20 milionów żołnierzy, z czego 10 milionów rzuconych będzie na pola walk. Ta olbrzymia masa ludzka pochłonie sumę, którą trudno sobie wyobrazić, **sumę 216½ milionów koron dziennie.** Podział tej sumy na poszczególne rubryki przedstawia się następująco: wyżywienie wojska (przyjmując, iż ceny produktów mało co będą wyższe od normalnych) — 50 milionów koron, wyżywienie koni — 4 mil. koron, żołd — 17 milionów, wypłata robotnikom portowym i arsenałowym (licząc po 4 K dla każdego robotnika) 4 miliony, koszty mobilizacyjne — 8 milionów, transport żywności i amunicyi łącznie z uzbrojeniem — 16 milionów koron, amunicya piechoty (licząc 50 nabojów dziennie na żołnierza) — 16 milionów, amunicya artyleryi lądowej (przy 10 strzałach dziennie z jednego działa) — 5 milionów, amunicya artyleryi morskiej (przy 2 strzałach dziennie z jednego działa) — 1½ miliona, wyekwipowanie — 16 milionów, zakłady sanitarne — 2 miliony koron, siła popędowa statków — 2 miliony, dwudziestopięcio-procentowa strata w poborach podatków — 40 milionów, zaopatrzenie rodzin członków armii czynnej i straty ponoszone ze zniszczenia — 35 milionów. Razem 216½ milionów dziennie!

W zestawieniu tem nie jest uwzględnione podwyższenie cen, które jest podczas wojny zjawiskiem nieodzownem. Jeżeli dodamy do tego zużywanie się materyałów wojennych (obliczając, że ginie ⅓ materyałów w ciągu 30 dni), musimy dodać jeszcze sumę wydatków 20—30 milionów dziennie. Tak więc suma 250 milionów dziennych wydatków wojennych, rozłożonych proporcyonalnie na państwa trójporozumienia i trójprzymierza, nie jest nietylko przesadzoną, lecz przeciwnie, prędzej zbyt skromnie obliczoną.

Straszny wypadek podczas uroczystości kościelnej.

Miejscowość Valfleury we Francyi jest miejscem pielgrzymek i posiada swoją „Kalwaryę“ na górze, dokąd prowadzi serpentynowa ścieżka. D. 26 lipca odbywała się tam uroczystość eucharystyczna, na którą ściągnięto jak najliczniejsze grono młodzieży, przeważnie dziewcząt.

O godzinie 4, gdy setki dziewcząt posuwały się ścieżką ku górze, oberwał się znaczny kawał zbocza góry i odłamy skały oraz ziemi runęły na szeregi dziewczęce, przeważnie sierot z zakładu wychowawczego z Saint-Chamond, wywracając zwyż 50 dziewcząt. Spowodowało to dwa śmiertelne wypadki na miejscu, dwa wypadki tak ciężkich uszkodzeń, że niebawem rozpoczęła się agonia, 20 cięższych i około 30 lekkich poranień.

Prasa notuje, iż zmarłe na miejscu dziewczęta liczyły: Franciszka Boissel lat 17, Klaudya Richard 9 lat.

Rozmaitości.

Dziwna przepowiednia. W niektórych kołach serbskich panują smutne przewidywania. Mówi się wiele o proroctwie, które w Serbii zna prawie każde dziecko, a które zawsze bywa przytaczane, gdyż dotąd jeszcze wszystkie przepowiednie się spełniły. Jest to proroctwo wieśniaka Macieja Michajlowica, pochodzącego ze wsi Rukowicy pod Uszycą. Było to 11 czerwca 1868 r., gdy Michajlowicz nagle na targu uszyckim począł wołać: „Boże, widzę koło Belgradu ogród, przechodzi nim książę... wtem, patrzcie, pada skrytobójczym trafiony ciosem!“ Starego chłopa uważano za obłąkanego, szczególnie gdy zaczął gorzko płakać; gdy atoli następnego dnia rozeszła się wiadomość o zamordowaniu księcia Michała w Toposider przez zwolenników Piotra Karadżordżewicza (obecnego króla), pociągnięto go przed sędziego. Tu atoli opanowała go ponownie chwila jasnowidzenia i wołał: „Widzę króla po przegranej bitwie; musi uciekać z kraju — widzę innego króla, ten rozmawia z Niszu przez powietrze ze swymi ministrami w Belgradzie; potem idzie on do Belgradu i umiera z ręki morderczej. A teraz przychodzi znów inny, i ten także musi z kraju umykać, a syna jego spotyka smutny los w walce — potem zaś wkraczają cudzoziemcy do kraju...“ Takie jest proroctwo. Spełniło się dotąd zamordowanie księcia Michała, spełniła się klęska króla Milana w walce z Bułgarami i konieczność ucieczki z kraju; za króla Aleksandra wprowadzono telefon, którym mógł mówić przez powietrze z ministrami. A potem król padł z rąk spiskowców. Czy i ostatnie przepowiednie spełnią się, pokaże niedaleka przyszłość.

O najlepszej reklamie. Konsumenci nieraz odzywają się pogardliwie o przemysłowcach i kupcach, ogłaszających swe wyroby i towary, gdyż podejrzewają, że reklamy godzą w ich kieszeń. Ale zdarza się także, że sam fabrykant i kupiec wydatek na ogłoszenia uważają za zło konieczne, wytworzone i podtrzymywane przez... gazety i agencye. Czem właściwie jest reklama i na czem polega jej skuteczność, oraz jaka jest najodpowiedniejsza jej forma, o tem poucza ankieta, urządzona przez jedną z największych gazet nowojorskich. Wiadomo, że w Ameryce, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, reklama gra niemal pierwsze skrzypce w życiu gospodarczem; ale wiadomo też, że w tymże kraju jest najwięcej dorobkiewiczów-milionerów i miliarderów. Wśród znakomitszych przedstawicieli handlu i przemysłu, do których dziennik nowojorski zwrócił się ze swem ogólnem zapytaniem: jaki rodzaj reklamy jest najlepszy, znalazło się także kilku „królów dolarowych“, a ich odpowiedzi uchodzić mogą za cenne względem psychologii nowoczesnego kupca, no i... konsumenta.

W ankiecie wymienione były wszelakie rodzaje reklam i ogłoszeń, używanych obecnie w świecie przemysłowo-handlowym, ale z podkreśleniem sposobów reklamowania za pomocą efektów świetlnych, drukami i w gazetach. Z zadziwiającą zgodnością tacy mocarze pieniężni, jak Rockefeller, Vanderbilt i Gould stanowczo się wypowiedzieli, że w teraźniejszych czasach niema żadnej lepszej metody propagowania i reklamowania jakiegokolwiekbądź towaru nad wytrwałe ogłaszanie w pismach codziennych. O wiele mniejszą wagę magnaci ci, stojący na czele kupiectwa amerykańskiego, przywiązują do reklam świetlnych (jakoto przeźrocza, różnobarwne płomyki itp.) i druków, rozsyłanych pocztą do domów, lub rozdawanych na ulicy; zdaniem tych, w tej mierze chyba kompetentnych rzeczoznawców, dwa ostatnie rodzaje reklamy są jeno mniej, lub więcej kosztowną zabawką w ręku kupca i fabrykanta. „Jedynie reklama gazeciarska na wielką skalę, powiada R o c k e f e l l e r, daje nowoczesnemu kupcowi środki do wyrobienia sobie ogromnego rynku dla swych towarów. Gazeta dociera teraz do najmniejszej wioski, niema chyba już człowieka, któryby nie czytywał swego czasopisma, tak tedy jest to jasne, jak na dłoni, że przy tak olbrzymiem rozpowszechnieniu czytania gazet reklama anonsowa okazuje się najskuteczniejszą, ba! powiedziałbym: wyłącznie skuteczną. Dodać należy, że w oczach większej części czytelników, gazeta posiada wielką powagę, która oddziaływa na nich decydująco“. I Vanderbilt, zarówno, jak Gould kładą nacisk na niezmierną doniosłość ogłoszeń w gazetach dla nowoczesnego życia ekonomicznego, oświadczając zarazem, że swe powodzenie w dziedzinie interesów po większej części zawdzięczają propagandzie czasopiśmienniczej.

Dziecko porwane przez wicher. W Szklarce Myśleniewskiej pod Kobylągórą w Księstwie Poznańskiem porwał wicher 3-letnie dziecko, bawiące się nad stawem, i rzucił je w oczach matki na głębię. Matka przywołała natychmiast ojca, który rzucił się w wodę na ratunek. Niestety, wydobył już tylko zwłoki.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Zabawa robotników budowlanych.** Staraniem robotników budowlanych odbędzie się w niedzielę dnia 2 sierpnia w sali p. Goldberga w Czarnej Wsi **Wielka zabawa ludowa** połączona z różnemi niespodziankami. Program: muzyka doborowa, kosz szczęścia, gra amerykańska i wiele innych niespodzianek.

* **Biblioteka Związku stowarzyszeń robotniczych** w Krakowie będzie w czasie od 20 lipca do 1 września otwarta tylko we czwartki wieczorem od godziny 7 do 9.

* **Organizacya polityczna w Krakowie.** Wkładki do organizacyi politycznej przyjmuje dyżurny w niedziele i święta od godz. 10—1 w południe w Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, III. p.). W poniedziałki i czwartki od godz. 7—8 wieczorem w sekretaryacie P. P. S. D. (Dunajewskiego 5, II. p.).

* **Odznaki, breloki i szpilki** metalowe P. P. S. D. są do nabycia u skarbnika komitetu miejscowego P. P. S. D., Dunajewskiego 5, II. p., oficyny na prawo, codziennie od godz. 7 do 9 wieczór.

Malarskich i lakierniczych pomocników, poszukuje Karol Romański, Kraków, ul. Konarskiego.

5 halerzy

kosztuje was kartka korespondencyjna, za pomocą której możecie zażądać mojego najnowszego z 4000 rycin głównego katalogu, zawierającego bogaty wybór towarów użytkowych i stosownych podarków okolicznościowych i który wysyła darmo i opłatnie c. i k. nadw. dost. **Hanns Konrad, Dom wysyłk. w Brüx Nr. 368 (Czechy).** Prawdziwe niklowe zegarki kieszonkowe K 3·90, 5·— i wyżej. Niklowe budziki K 2·90. Harmonie K 5·—. Skrzypce K 5·80. Rewolwer K 6·80. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Zamiast K 125, tylko K 95.

Za połowę ceny, taniej niż sprzedający na raty, dostarczam tylko za gotówkę 20 K zadatku, resztę za pobraniem, nowe rowery z wolnobiegiem i przyrządami, cena K 95·—. Marka „Attila" Kor. 116·—. Okazyjne, używane rowery wyborowe K 55, 65, 75, 85. Płaszcze gumowe K 6·—, 8·—. Węże K 4·—, 5·—. Cennik darmo. — **Powołującym się na „Naprzód" 5% rabatu. Stanisław Rundbakin, Wion, III., Adamsgasse 15/4.**

500 kor. płacę każdemu, jeżeli mój **nagniotków, brodawek, stwardnień skóry** balsam Ria nie usunie w 3 dniach bez bólu, wraz z korzeniem. Cena słoika z pismem poręczającem K 1·—, 3 słoików K 2·50. **Kemény, Koszyce** (Kassa) I. Skrytka poczt. 12/741. Węgry.

Broń i rowery na raty, części składowe najtaniej. — Ilustrowane cenniki darmo.



F. Dusek, fabryka broni, rowerów i maszyn do szycia, **Opocno a.d. Staatsbahn Nr 2143 Czechy.**



Znane w świecie solingenowskie maszynki do strzyżenia z najlepszej stali, z 3-ma grzebieniami, przewyższają przez swoją taniość i hygieniczne zalety, wszystkie dotychczasowe wyroby. Cena **K 5·50,** najlepszej jakości **K 7·—. Maszynka do brody K 6·50, nożyce do strzyżenia koni i psów po K 6·50. Bezpieczny aparat do golenia** w eleganckiej metalowej kasetce **K 4·—.** Wysyłka za zaliczką. Cenniki maszyn do szycia i rowerów darmo. **Stanisław Rundbakin, Wiedeń, III/2., Adamsgasse 15/4.**

Mężczyźni i kobiety, którzy przy cierpieniu cewki moczowej (upławach świeżych i przewlekłych), wszystko nadaremnie wypróbowali, niech zażądają natychmiast bezpłatnie, darmo zupełnie nieszkodliwego wszędzie łatwo do przeprowadzenia kuracyi w **zamkniętej kopercie bez firmy, wyjaśnienia.**

Uleczenie w około 10 dniach. Cena bardzo skromna. W razie nieuleczenia zwrot pieniędzy. H. Seemann in Sommerfeld 89 (Bez. Frankfurt-Oder). Wysyłka zażądanego środka uskuteczniona zostanie przez wiedeńskie, lub budapeszteńskie biuro wysyłkowe, dlatego wszelkie trudności cłowe wykluczone.

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zar. z ogr. por.

ULICA PODWALE L. 7

Założona dla Galicyi Zachodniej przez Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

oraz **FILIA w TARNOWIE**

Eskontuje: Faktury, Rymesy, Dewizy, Przekazy, Zaliczki kolejowe, oraz wszelkie pretensye kupieckie. — Załatwia inkasa.

Udziela kredytu w rachunku bieżącym.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i rachunek bieżący

i oprocentowuje takowe po **5%** od następnego dnia po włożeniu.

Wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia

Podatek rentowy opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszów.

GODZINY KASOWE:

od 9 rano do 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pobudka jest solą w oku

wrogów przemysłu polskiego, bo wobec niej wszystkie inne wyroby bibułek cygaretowych padły. Komuż to zawdzięczyć należy? Ludowi polskiemu, tak wiejskiemu jak i miejskiemu! Wyście to Bracia i Obywatele — ten pierwszy wyrób polski jak jeden mąż poparli — jesteście też dla całego społeczeństwa przykładem prawdziwego patryotyzmu ekonomicznego!

Dla swego zadowolenia i pewności, rozglądnijcie się po pułkach w trafikach, a zobaczycie tylko „Pobudkę". To dzieło Wasze! Ostrzegam Was jednak, gdybyście żądali „Pobudkę", a zachwalali Wam co innego, to nie bierzcie nawet do ręki, bo nie wiecie co Wam dają — a „Pobudkę" wszak już dobrze znacie. „Pobudkę" poznaje się po armacie na obrazku, a przy niej stoi Bartos Głowacki z kosą w ręku i krakuską!

Mr WŁ. BEŁDOWSKI

fabrykant „POBUDKI" w Krakowie.



Do Ameryki i Kanady

pospiesznymi parowcami przeprawia najszybciej i najtaniej Angielska

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka L. 99.

Informacye we wszystkich językach bezpłatnie.

Palma niezniszczalny obcas



Usuwający spuchliznę członków przy podagrze, łagodzący ból przy reumatyźmie, newralgii i odmrożeniu działa

przez powagi lekarskie polecanego środka

CONTRHEUMAN

Łagodzi i uspokaja ból, usuwa spuchliznę i przywraca członkom możność ruchu, usuwa nieprzyjemne swędzenie, nadaje się do nacierania, masażu, okładów itp. **1 tuba 1 kor.**

Wrób i skład główny

B. FRAGNERA — APTEK

c. i k. dostawcy dworu, PRAGA III., Nr. 203.

Za poprzedniem nadesłaniem

1 Kor. 50 hal. przesyła się 1 tubę pocztą franco
5·— K „ „ 5 tub „ „
9·— K „ „ 10 tub „ „

Należy uważać na nazwę preparatu i wytwórcy.

Na składzie w aptekach.

Pokrycie dachowe nie wymagające naprawy. Wykładanie murów odporne na niepogody z Łupku

Eternitowego

Prawdziwy jedynie wtedy, gdy płyty zaopatrzone są marką ochronną

Eternit

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIKA HATSCHKA w VÖCKLABRUCK a/c WIEDEŃ IX

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

w Krakowie, Dietlowska 97.

PIWO TARNOWSKIE

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH LEPSZYCH HANDLACH

ZDRÓJ MIESZCZAŃSKI I BAWAR

ZALECANY PRZEZ NAJWYŻSZE POWAGI LEKARSKIE

Popierajcie działanie wszego żołądka!

Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodnie rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Skład główny **APTEKA B. FRAGNERA,** c. i k. dostawcy dworu pod **„Czarnym Orłem", PRAGA, Kleinseite 203,** róg ulicy Nerudowej.

Cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 1·50 K wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K wielką flaszkę, za 4·70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyi austro-węgier. państwa. — Składy w aptekach Austr.-Węgier.

Ostrzeżenie! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochrony.

Dr. Rosy balsam

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Adam Kropatsch.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).